Cena egzemplarza 15 groszy

# PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: FRANCISZEK MIEMCZYK, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.

Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 187. | Chełmża, sobota, dnia 17-go sierpnia 1929 r. | Rok II.


## W starym grodzie „Kawalerów Mieczowych“

Żywo stoi mi jeszcze w pamięci ów piękny wieczór czerwcowy, w którym polski statek pasażerski „Gdynia“, rozwinąwszy pod zachodzące słońce biało-amarantową banderę, wyruszył na szerokie wody Bałtyku. Była to podróż okrężna do Łotwy, Estonji, Finlandji, Szwecji i Danji, w której udział wzięli pasażerowie ze wszystkich niemal stron ojczystego kraju.

Najbliższym celem podróży była Ryga, stolica Łotwy, miasto należące niegdyś przez 39 lat do Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwsze wrażenia — to reminiscencje historyczne. Wszak Ryga, to miasto więcej, niż jakiekolwiek inne na Bałtyku, poza Gdańskiem, związane z Polską Siedzibą „Kawalerów Mieczowych“, a od roku 1582 owoc zwycięskiej ekspansji wschodniej Stefana Batorego.

Ciekawe to jest miasto. Przedewszystkiem rzuca się w oczy trójjęzyczność. Rozmówić się tu można zarówno dobrze po łotewsku, jak i po rosyjsku i niemiecku. Napisy w tych trzech językach spotyka się wszędzie: w tramwajach, w lokalach publicznych, w restauracjach i kawiarniach, na dworcu i w teatrze, a już język niemiecki ma specjalne uprzywilejowanie.

Szeroka ludność zwłaszcza po wsiach używa chętniej języka rosyjskiego, niż łotewskiego. Nic dziwnego, jeżeli się zważy, że Łotwa już w roku 1710 dostała się pod panowanie rosyjskie.

Nie przeszkodziło to jednak w tem, iż Łotysze z całem zamiłowaniem odzyskanej niepodległości wzięli się do odbudowy gospodarczej i kulturalnej swojej republiki. Przeprowadzili reformę rolną, ustabilizowali walutę (łat równa się dziś złotemu frankowi) i finanse państwowe, stworzyli nowoczesne ustawodawstwo socjalne i odbudowali zniszczone wojną obszary. Mały ten, bo niespełna 2 miljony liczący narodek okazał dużo energji i samodzielności w organizowaniu swego państwa.

Niestety kryzys parlamentaryzmu, jaki przechodzi obecnie Europa, nie ominął i Łotwy. Na 100 posłów w sejmie łotewskim przypada więcej niż dziesięć partyj. Cyfrę w przybliżeniu 80 tysięcy Polaków na Łotwie zastępuje w sejmie dwóch posłów polskich: Wierzbicki i Wilpiszewski. Pochodzą oni z Dźwińska. W samej Rydze jest około 13.000 Polaków, mających swoje przedstawicielstwo i w Radzie Miejskiej.

Dodać jeszcze trzeba, że ustrój Łotwy jest jednoizbowy, sejm obieralny jest na trzy lata i na taki sam okres czasu wybiera on prezydenta republiki, którym obecnie jest Gustaw Semgals.

Stolica Łotwy robi wcale dobre wrażenie. Mając około 360.000 mieszkańców, wygląda na miasto przynajmniej półmiljonowe. Podobno Napoleon nazwał raz Rygę „przedmieściem Londynu“. Widocznie już wtedy Ryga miała wielkie znaczenie, jako miasto wybitnie handlowe i port, jeden z najważniejszych na Bałtyku.

Obcy przybysz, nie doceniający trochę miast północy, ze zdziwieniem spotyka w Rydze i wspaniałe muzea i okazałe teatry, uniwersytet, liczne gmachy publiczne, imponujące domy handlowe, stare kościoły i zabytki, w końcu szerokie i ruchliwe bulwary, oraz piękne ogrody publiczne.

Wybitną osobliwością starej architektury ryskiej jest „Dom Czarnogłowych“ z roku 1336, przypominający wyglądem i znaczeniem „Artushof“ w Gdańsku. W tej najpiękniejszej prawie budowli średniowiecznej na Bałtyku podpisany został w marcu 1921 roku t. zw. pokój ryski między Polską i Rosją.

Życia nocnego dziś Ryga prawie nie posiada. Już o godz. 10-tej wieczorem pustoszeją ulice i lokale (z wyjątkiem jedynego kabaretu „Alhambry“). Światła płoną jedynie na głównych arterjach, mniejszych zaś ulic nie oświetlają w nocy wcale. Miasto wygląda wtedy jak wymarłe. Być może, że nieoświetlanie mniejszych ulic praktykowane jest jedynie w lecie, t. j. w okresie, kiedy noc trwa zaledwie 2—3 godziny. Właśnie na taki okres statek polski przybył do stolicy Łotwy.

Prasa łotewska informuje szybko i dobrze. O przybyciu „Gdyni“ do portu w Rydze gazety miejscowe przyniosły kilka godzin później dokładny komunikat.

Łotwa zaczyna obecnie ciążyć silnie ku Szwecji i obawiać się należy pewnej utraty wpływów Polski na Bałtyku, o ile nasza polityka zagraniczna nie znajdzie siły do umocnienia hegemonji polskiej w tych stronach.

L. Łydko.

## Zeppelin otrzymał pozwolenie na przelot nad Polską.

Warszawa, 15. 8. Władze polskie pozwoliły na przelot „Grafa Zeppelina“ przez terytorjum Polski. Wizy dla dowódcy statku powietrznego. dr. Eckenera oraz całej załogi Zeppelina, zostały już wydane. Zeppelin w projektowanym locie do Azji obrał najkrótszą drogę przez Polskę na Moskwę i dalej. Narazie nie jest jednak wiadome, jaka będzie dokładna ruta Zeppelina nad Polską. Przypuszczalnie obierze on drogę na Wrocław, Kępno, Ostrów, Warszawę, a stąd nad Białystok i Wilno ku Moskwie, wzdłuż linji kolejowej Warszawa—Moskwa. Przelot Zeppelina nad Polską nastąpić ma w najbliższym czasie.

## Przygotowania wojenne na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 15. 8. Prasa donosi o wielkich przygotowaniach wojennych, ze strony chińskiej w rejonie Hajlari oraz nad Amurem. Zgrupowane tam wojska chińskie przygotowują okopy i umocnienia z drutu kolczastego. Według japońskiej agencji prasowej „Ho-Minu“ do Hajlari miały przybyć trzy nowe bataljony wojska, kilka samochodów i pociąg pancerny.

Wiedeń, 15. 8. Jak potwierdza „United Press“, pomiędzy graniczną policją chińską i sowiecką doszło do starcia, w przebiegu którego dwóch Chińczyków zostało zabitych, a wielu zaś odniosło rany. Reuter dowiaduje się, że japoński minister spraw zagranicznych stara się ponownie skłonić sowiety do rozpoczęcia rokowań.

Moskwa, 15. 8. Do prasy tutejszej donoszą, że przerwało pracę na kolei wschodnio-chińskiej 8.000 pracowników obywateli sowieckich. Na niektórych stacjach wszyscy robotnicy sowieccy porzucili pracę. Na kolei panują nieporządek i anarchja. Władze chińskie w obawie przed aktami sabotażu zarządziły wzmocnienie ochrony toru kolejowego. Dnia 9 sierpnia wykoleił się pociąg towarowy w pobliżu Charbina. 28 wagonów zostało rozbitych i 7 konduktorów rannych.

## W najserdeczniejszym nastroju toczą się rokowania polsko-rumuńskie.

Warszawa, 15. 8. Pertraktacje konferencji polsko-rumuńskiej odbywają się w nastroju najserdeczniejszej wzajemnej przychylności. Obie delegacje opracowują materjał dla wzajemnego omówienia i zbliżenia w stosunkach handlowych między obu państwami.

Na ostatniem posiedzeniu, które się odbyło wczoraj wieczorem, rozważano już szereg spraw, a utworzenie odpowiednich komisji nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego.

### Teror antypolski w Kownie szaleje.

Kowno, 15. 8. Rozwydrzone bandy szaulisów hulają w całej Litwie bezkarnie, a to pod opieką policji.

Po pogromie ludności żydowskiej w różnych punktach Litwy, po zasmarowaniu szyldów, obecnie szaulisi zwrócili się przeciw Polakom.

Dzisiejszej nocy w Kownie zasmarowane zostały czarną farbą wszystkie szyldy polskie. Pomimo interwencji poszkodowanych, którzy schwytali na gorącym uczynku szaulisów, policja udawała, że nic nie widzi. Zdarto również szyld polskiego stowarzyszenia „Opieki Matki Boskiej“ przy pl. Ratuszowym. Równocześnie właściciele kin otrzymali ostrzeżenie, aby nie dawali ogłoszeń do jedynego w Kownie pisma polskiego „Dziennika Kowieńskiego“. Analogiczne ostrzeżenie wysłane zostało do firm ogłaszających się w tem piśmie.

# Ze świata.

### Pociąg towarowy wyleciał w powietrze koło Charbinu.

Reuter donosi z Pekinu, że w odległości 18 km. od Charbinu wyleciał w powietrze pociąg towarowy, przyczem 14 wagonów uległo całkowitemu rozbiciu. Śledztwo wykazało, że chodzi tu o akt sabotażu.

W pobliżu Chailaru uzbrojona banda, która przybyła z terytorjum sowieckiego, dotarła do linji kolejowej i na dłuższej przestrzeni pozrywała szyny.

### Białogwardziści strzelają.

Rosyjscy białogwardziści, przestąpiwszy granicę chińsko-rosyjską w pobliżu wsi Czarniawo nad rzeką Amur, napadli na patrol sowiecki, wskutek czego wywiązała się ostra strzelanina. Było 2 zabitych i 8 rannych. — Władze sowieckie wysłały na miejsce napadu kanonierkę i mniejszy oddział wojska.

### Bułgarja proponuje Jugosławji rokowania.

Dzienniki donoszą z Sofji: Wczoraj rząd bułgarski wręczył posłowi jugosłowiańskiemu Nosiczowi odpowiedź na drugą notę rządu jugosłowiańskiego. W nocie oświadcza Bułgarja, że pragnie poprzeć stosunki między obu państwami.

W szczególności odnośnie do stosunków na granicy, aby ubolewania godne zajścia graniczne nie mogły się więcej powtórzyć, Bułgarja proponuje, by postanowienia powzięte w Pirot weszły przynajmniej częściowo w moc obowiązującą, równocześnie zaś, by wdrożone zostały rokowania co do kwestji spornych.

### Stan wyjątkowy w siedmiogrodzkiem zagłębiu węglowem.

Wedle urzędowego zawiadomienia zostało pochowanych 21 ofiar starcia między wojskiem a strajkującymi w siedmiogrodzkiem zagłębiu węglowem. W szpitalu leży jeszcze 23 ciężko rannych.

Ze sprawozdania dziennika urzędowego wynika, że również 12 urzędników policyjnych odniosło ciężkie rany.

Minister pracy Radacanu udał się do zagłębia węglowego, celem wdrożenia szczegółowych dochodzeń. Pismo donosi o dalszych wypadkach śmierci wśród rannych górników, oraz, że policja aresztowała 14 osób, które miały być prowodyrami strajku.

W piątek odbyła się pod przewodnictwem premjera Maniu, rada gabinetowa, która postanowiła ogłosić w siedmiogrodzkiem zagłębiu węgla stan wyjątkowy.



# Lot, który się nie odbędzie...

### Pułk. Rayski uważa koncepcję lotu „Polonji" za fałszywą.

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy po trzytygodniowej nieobecności pułk. Rayski, Szef Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk. Pułk. Rayski bawił ostatnio we Francji, gdzie zetknął się, jak już donosiła Ajencja Wschodnia z p. Adamkiewiczem, prezesem polsko - amerykańskiego komitetu, urządzającego lot polski przez Atlantyk na „Polonji". Pułk. Rayski zapytany przez współpracownika Ajencji Wschodniej, jak przedstawia się sprawa lotu „Polonji" przez Atlantyk oświadczył, że lot „Polonji" jest imprezą zupełnie prywatną, która, jako taka, jego, jako Szefa Dep. Aeronautyki zupełnie nie interesuje. Wszelkie rozmowy dotyczące tego lotu, uważa p. pułk. Rayski, jako zupełnie prywatne i niewiążące go, jako Szefa Dep. Lotnictwa. Już samą koncepcję lotu uważał p. pułk. z gruntu za fałszywą i od pierwszej chwili, w rozmowach prywatnych, jako fachowiec zwracał organizatorom lotu uwagę, na niezniszczalność ich projektów. Jak się okazało — mówi pułk. Rayski — uwagi moje były słuszne. Lot, o którym niepotrzebnie tyle pisano i mówiono uległ ponownej zwłoce. Zaznaczam, że mówię to tylko na podstawie prywatnych informacji, gdyż jak już zauważyłem oficjalnie lotem się nie zajmuje. Co do kpt. Kowalczyka to oświadczył nam pułk. Rayski, że ten po ukończeniu urlopu z którego korzysta, w najbliższym czasie powróci do kraju, gdzie zajmie przynależne mu stanowisko. Co do porucznika Kaliny, to oficer ten, jak już donosiła Ajencja Wschodnia i jak potwierdził pułk. Rayski, bawi na studjach lotniczych we Francji i do tej pory nie zwracał się do naszego rozmówcy o pozwolenie na wzięcie udziału w locie „Polonji". Kończąc rozmowę zaznacza pułk. Rayski jeszcze raz, że lot „Polonji" jest imprezą stojącą poza wszelką kompetencją Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk.

# Z kraju.

### Minister belgijski Hymans na P. W. K.

Z Warszawy donoszą: W dniu 16 b. m. do Poznania przybywa belgijski minister spraw zagranicznych Hymans, gdzie zabawi przez dwa dni i zwiedzi P. W. K.

W dniu 17 b. m. wieczorem wyjeżdża on dalej do Gdyni, gdzie pozostanie do 18 b. m. Dnia 19 b. m. minister Hymans przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi dwa dni i będzie gościem u min. Kwiatkowskiego, oraz zostanie przyjęty na audjencji u Pana Prezydenta Rzplitej.

W dniu 20 b. m. wieczorem Hymans w dalszym ciągu wyjeżdża do Krakowa, stamtąd dnia 22 bm. do Zakopanego, dalej 23 bm. i 24 bm. do Katowic i Chorzowa, a wreszcie w dniu 25 bm. kurjerem bukareszteńskim do Berlina.

### Także i Pomorski Bank Rolniczy.

Wśród instytucyj bankowych, które będą udzielały kredytów rejestracyjnych pod zastaw zboża, figurują również i Pomorski Bank Rolniczy S. A. w Toruniu, który na zasadzie zezwolenia ministerstwa skarbu prowadzić będzie rejestrowany zastaw rolniczy.

### 9000 dzieci warszawskich bez nauki.

Wydział oświaty magistratu m. Warszawy podaje ciekawą statystykę. W r. szkolnym 1929/30 liczba dzieci w wieku szkolnym wynosi 95.000 z czego 9000 dzieci pozostanie poza nawiasem szkoły, w r. 1930/31 liczba dzieci wyniesie 98.700, wówczas przybędzie do umieszczenia w szkołach 12.000 dzieci. Rozbudowa szkół nie postępuje tak szybko jak przyrost dzieci. W przyszłym roku szkolnym również kilka tysięcy dzieci zostanie na bruku miasta skazanych na wychowanie ulicy, mimo, że w nowych gmachach szkolnych pomieszczono część dziatwy, obecnie pozbawionej nauki szkolnej.

Najfatalniej zaznaczy się pod tym względem rok 1930/31, w którym to roku liczba w wieku szkolnym wskutek przyrostu zwiększonego w pierwszym roku powojennym wyniesie 109.300.

W celu zaspokojenia tej piekącej potrzeby i umożliwienia korzystania dzieciom z dobrodziejstwa szkoły należałoby w Warszawie wybudować pięć nowych podwójnych gmachów, przyczem w każdej klasie musiałoby znaleść pomieszczenie 50 dzieci, co też nie odpowiada warunkom hygieny szkolnej.

Miasto nie może podołać kosztom budowy tych niezbędnych gmachów dla pomieszczenia szkół, musi podjąć akcję u rządu i u społeczeństwa w przeciwnym razie nie uda się pokonać braku pomieszczeń szkolnych.



**Juljusz de Gastyne.**

# Śmiertelny pocałunek

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy). (71

Na przystanku wsiadło do wagonu więcej podróżnych i dwaj towarzysze nie przemówili już do siebie ani słowa do samego Paryża.

Agenta handlowego zastali przy obiedzie.

Zacny pan Izydor Poulletard siedząc przy stole w swym gabinecie do przyjęć, gdyż drugi pokój, jako nie ogrzewany przez oszczędność, był za zimny, spożywał obiad, składający się z kawałków wędliny, skrawka sera i nieco przegrzanego jabłka.

Oktawjusz opowiadał, a agent zajadał. Skończyli prawie równocześnie.

— Więc wszystko djabli wzięli? — zapytał agent.

— Najzupełniej.

— Trzeba więc porzucić myśl obrobienia dziadka Richaud w ten sposób. Niema co gadać nawet o tem!

— Będę szukał. A ty?

— Ja wracam do Wersalu.

— Po co?

— Aby się zemścić!

Poulletard skrzywił się pogardliwie.

— To interes niekorzystny! Zemsta jest dobra dla bogatych!

— Bądź spokojny! Zemstę połączę z troską o... pieniądze! Wracam do Wersalu, aby nikt nie pomyślał, że się boję, że się dam zastraszyć policją lub prokuratorem...

— Bardzo dobrze.

— A przytem... kochają się we mnie panny bogate...

— Doskonale!

— Nie jest to wprawdzie tem, czego szukam. Ja miałbym się ożenić z taką zacną panienką, żyć między tymi poczciwymi mieszczuchami, wychowywać przykładne dzieci?... Do djabła z takiem życiem! Ja stworzony jestem do innego, w wielkim świecie, ja pragnę żyć i używać!

— Więc?

— Więc, powtarzam, wrócę do Wersalu, aby się zemścić. A jeżeli i tam fortuna sama wejdzie mi w ręce, nie odepchnę jej!

— A my? — zapytał Antek.

— Wy? Róbcie swoje dalej, a ja wam pomagać będę! Pomocy swej wam nie odmawiam bynajmniej. Wprawdzie nie z mojej winy osiedliśmy na mieliźnie, lecz z waszej. To wyście podali myśl podrobienia testamentu, wyście mnie szukali i plan swój narzucili...

— Byliśmy pewni, że się uda...

— Nie robię wam żadnych wyrzutów! Ale bądźcie teraz ostrożniejsi. Interes jest do zrobienia, ponieważ ojciec Richaud nie może się zaprzeć swej córki, trzeba tylko znaleźć odpowiedni sposób... A jest się o co ubiegać... Ja, powtarzam, będę wam pomagał. Umowa nasza trwa w dalszym ciągu, tylko środki i plany ulegną zmianie. Trudno przewidzieć przyszłość! Czekajmy wypadków i korzystajmy z każdej okoliczności. Może drugim razem będziemy szczęśliwsi... Dotąd postępowałem według rad waszych, przyjmowałem wasze projekty niestety, nie powiodło się nam!

— Masz rację — potwierdził Poulletard. — To przez nas zabrnąłeś w obecnie głupie położenie. Gdyby się plan Antka, otumanionego przez tego przeklętego Pousterlego, nie wpadłbyś w pułapkę. Wracaj zatem do Wersalu i czyń, jak uważasz za stosowne. My będziemy szukać innej drogi. Córka ojca miljonera ma zawsze widoki dojścia do majątku, a przy niej, ma się rozumieć i my... Jeżeli będziemy potrzebowali ciebie, lub ty nas, porozumiemy się w sposób umówiony.

— Dobrze!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Wyborcom pod rozwagę!

Zbliża się czas „wyborów" do naszego „parlamentu" miejskiego! — Jak wiadomo, toczy się obecnie w wszystkich tutejszych obozach walka o mandaty. Odbywają się targi, waśnie i spory, niby to pod płaszczykiem dobra ogółu, a jednakże wyczuwa się z targów tych pewien egoizm pewnych osób, którym w rzeczywistości o nic więcej, jak o prywatą i zaszczyty chodzi.

Tak być nie powinno żadną miarą! — Opinja publiczna musi tępić wszelkie zło, które z niskich i brudnych pobudek wynika. —

Zostać radnym miasta, to jeszcze nie wszystko, natomiast radnym miasta być, i wypełniać z wyborem tym połączone obowiązki i prace, oto najważniejsze zadanie „radnego". —

Pilne i punktualne uczęszczanie na posiedzenie Rady Miejskiej, sumienna i mrówcza praca w rozmaitych „Komisjach", podporządkowanie się, solidarność i zrozumienie w sprawach tyczących cały ogół społeczeństwa tutejszego, to kardynalne warunki dla każdego radnego. —

Dlatego też wyborcy mają prawo i obowiązek obejrzeć sobie dobrze i krytycznie proponowanych im kandydatów, i domagać się u swych przedstawicieli, ludzi takich, którzy bezwzględnie powyższym wymogom w zupełności odpowiadają.

Pozatem muszą wyborcy również dbać oto, aby kandydaci byli ludźmi czystych rąk, nieskazitelnego charakteru, dobrzy polacy — patrjoci katolicy. Są to obowiązkowe cnoty kandydatów i wtenczas tylko będzie wytrwała i rzetelna praca całej Rady Miejskiej obfitowała w dodatnie skutki dla dobra Miasta i Ojczyzny.

Nie kierujmy się przesądami osobistemi, a wybierajmy jedynie ludzi, których dotychczasowa znana działalność i praca społeczna dają pełną rękojmię, że położonego w nich zaufania nie zawiodą i nie nadużyją.

Z takim to gorącym apelem odnieść się winni wyborcy do czynników miarodajnych, to znaczy do ludzi którzy są powodami do tworzenia list kandydatów.

Jeszcze czas, jeszcze można usunąć zło i błędy, które się w chwili obecnej przejawiają. Wyborca.

## Polski Blok Demokratyczny.

Z Poznania donoszą: Na ostatniem posiedzeniu władz partyjnych N. P. R. prawicy przyjęto do zatwierdzającej wiadomości utworzenie bloku wyborczego pod nazwą „Polski Blok Demokratyczny", obejmujący organizacje zawodowe robotnicze, pracowników państwowych i samorządowych, zarówno fizycznych jak i umysłowych, oraz N. P. R. lewicę.

Jest to blok wyborczy na najbliższe wybory do rady miejskiej i sejmików powiatowych na województwa zachodnie.

# KRONIKA

Chełmża, dnia 16 sierpnia 1929 roku.

**Kalendarzyk.**

Piątek. Joachima ojca NMP.
Sobota. Jacka, Emilji, Maka.

**NOCNY DYŻUR LEKARSKI.**

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Grossfuss.

**DYŻUR NOCNY APTEK.**

Dyżur nocny pełni Apteka „Nowa" p. Maliszewskiego.

— **W czwartkowem** sprawozdaniu z życia komitetu wyborczego w zdaniu o propozycjach na pokrycie kosztów wyborczych zaszło nieporozumienie z tem, że p. Czerwiński prezes Kupców Sam. zapodał, że przy wyborach do Izby Przemysłowo-Handlowej każdy z kandydatów, który wszedł jako radca do Izby wpłacił 200 zł., zaś zastępca 100 zł., mylnie zaś podano formę jakoby to była propozycja.

— **Dla inwalidów niema pieniędzy.** Przed pół rokiem uchwalił Sejm jednorazowy dodatek dla ciężko poszkodowanych inwalidów. Mimo to Ministerstwo Skarbu dopiero na lipiec br. postanowiło ten dodatek wypłacić i dopominającym się organizacjom inwalidzkim obiecało urzeczywistnienie w tym terminie. Tymczasem znów zawód — sierpień nadszedł a o wypłatach nic nie słychać.

— **Wyniki z kulania członków klubu kręglarzy „Bęc".** Jak już donosiliśmy w ostatnim numerze „Przeglądu" w ubiegłą środę wieczorem odbyło się kulanie członków klubu o nagrody.

Kulanie odbyło się 25 rzutami.

I. nagrodę otrzymał p. Muzalewski, osiągając 172 punktów, II-gą król. p. Juljan Wiśniewski, 163 punktami i III-cią p. Józef Makowski, wyrzucając 157 punktów.

Przy tej sposobności przypomninamy wszystkim członkom klubu kręglarzy „Bęc", że w środę odbędzie się kulanie o nagrody wędrowne.

— **Ostrzeżenie.** W dniu wczorajszym około godz. 5-tej po południu wydarzył się na zbiegu ulic Chełmińskiej i 3-go Maja wypadek starcia samochodu z rowerem.

Samochód nr. P.M. 12569 jechał od strony Chełmży, rowerem zaś jechał niej. Szretter, lat około 17-tu. Na zakręcie, widocznie rowerzysta nie widział szofera, albo odwrotnie, gdyż rower zderzył się z samochodem. Samochód okazał się silniejszym, gdyż wyszedł bez szwanku z całego zdarzenia. Najsłabszym został rowerzysta, który — jak nas informują — potłukł się dotkliwie, a w dodatku złamał sobie podobno nogę.

Winy w tym wypadku nikt nie ponosi.

W związku z powyższem zderzeniem ostrzegamy pp. szoferów i cyklistów, aby na zakrętach jechali prawą stroną i przedewszystkiem zwolnili w biegu, bo w przeciwnym razie wkroczy w to policja, a wtedy będzie dla pp. szoferów gorzej!.

— **Więcej rozsądku.** Wczoraj wieczorem znany ze swych skoków p. K. z Archidjakonki, chcąc pokazać swą zręczność wszedł na strych pewnego domu i z wysokości około 5 metrów skoczył na ziemię. Skok jego okazał się niefortunny, gdyż doznał lekkiego potłuczenia głowy. W przyszłości pan ten zabezpieczy się odpowiednio, by głowy nie rozbić. Więcej rozsądku potrzeba, nie można bez powodu głowy zbijać!

## Popieraj przemysł krajowy!

*Z karty żałobnej.*

**Poszedł po wieczną zapłatę.** W nocy z środy na czwartek około g. 23½ pożegnał się z tym światem, opuścił swój trudny zawód kapłański śp. ks. prob. Stanisław Olszewski z Grzywny Biskupiej.

Opuścił ten padoł pracy, to miejsce walki i udał się na miejsce wiecznej szczęśliwości, udał się do krainy zwycięstwa, aby odebrać od Boga hojną nagrodę za pracę w prowadzeniu dusz do nieba, odszedł, aby cieszyć się radością wieczną z duszami, które wybawił z niewoli grzechu i które teraz wiecznie Boga oglądają i wieczne „Hosanna" mu śpiewają.

Tylko dwa dni leżał na łożu, które okazało się dla niego łożem śmierci.

Oby Bóg, Sprawiedliwy Sędzia zapomniał wszelkie jego przewinienia, a pamiętał w swem nieograniczonem Miłosierdziu na trudy zmarłego swego sługi, oby nie pamiętał jego ułomności jako człowieka, lecz nagrodził go szczęśliwością wieczną za pracę dla tych dusz, które za pośrednictwem jego cieszą się już oglądaniem Oblicza Boga,

Niech odpoczywa w pokoju!

W dniu wczorajszym zaraźliwe tchnienie śmierci zabrało ze świata śmiertelników osobę poważną, cenionego Obywatela, wiernego, syna Kościoła, sumiennego urzędnika tut. Urzędu Pocztowego, troskliwego ojca oraz kochającego męża, starszego sekretarza pocztowego, śp. Oskara Nowatke'go. Smutek głęboki napełnił dom pp. Nowatkich, gdy ujrzeli na łożu śmierci osobę na ziemi najdroższą ojca i męża.

Współczując razem z rodziną pp. N. zasyłamy jej na tej drodze nasze najszczersze kondolencje.

## Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się **dziś w piątek dnia 16 sierpnia 1929 r.** o godz. 6 po poł.

Posiedzenie Komisji finansowo-administracyjnej odbędzie się także dnia 16 sierpnia 1929 r. o godz. 5½ po poł.

**Porządek obrad:**

1) Przyjęcie do wiadomości powrotu zast. burmistrza z urlopu.
2) Sprawozdanie kasowe Miejskiej Kasy Oszczędności.
3) Wybór zast. sekretarza w miejsce p. Orlewicza.
4) Wybór członka komisji finansowo-administracyjnej w miejsce p. Orlewicza.
5) Wybór członka Komisji Gazowniczej w miejsce p. Orlewicza.
6) Wybór członka Komisji bezrobotnych w miejsce p. Orlewicza.
7) Powzięcie uchwały dotyczącej urządzenia miejsca do sprzedaży mięsa mniej wartościowego (taniej jatki).
8) Zatwierdzenie zamknięcia list wyborczych.
9) Wybór komisji wyborczej.
10) Wybór członków biur wyborczych.
11) Uchwalenie Regulaminu dla miejskiego Domu ubogich.
12) Sprawa delegowania kierownika Zakładów Miejskich na zjazd Związku Miast Pomorskich w Chojnicach.
13) Interpelacja p. Radnego Nehringa i tow. w sprawie ofert dotyczących przebrukowania ulic. (Referent p. radny Nering).
14) Wniosek p. Radnego Cymbrowskiego:
a) w sprawie uruchomienia w Chełmży Szkoły Rolniczej.
b) w sprawie zaopatrzenia porannych pociągów do Torunia i Bydgoszczy w ambulanse pocztowe.
15) Przyjęcie do wiadomości uchwały Magistratu z dnia 7. VIII. 29 r. w sprawie przyjęcia Najprzewielebniejszego X. Biskupa Stanisława Wojciecha Dr. Okoniewskiego.

## REPERTUAR KIN.

Dziś poraz ostatni wyświetla kino **„Polonja"** potężny dramat historyczny, osnuty na tle panowania króla Henryka IV we Francji.

Przed oczyma widza przesuwają się chwile walk o władzę pomiędzy dwoma wrogiemi sobie obozami „Ligą Obrony Wiary Chrześcijańskiej" i „Hugenotami". Akcja powyższego filmu, który ukaże się p. t. **Król Henryk IV**, porywa ducha widzów swą klasycznością, strojami, stylem w. XVI. oraz intrygami dworskiemi. Pamiętajcie sympatycy i nie traćcie nadającej się okazji, w której możecie zobaczyć obraz godny pochwały, mogący wam dać wielkie korzyści. Zatem dziś idziemy do „Polonji"

# Ruch towarzystw.

**Tow. Gimn. „Sokół" — Chełmża** — urządza w niedzielę 18-go bm. wycieczkę żniwną do parku majętności Warszewice, połączoną z zabawą taneczną, wieczorem w „Hotelu Pomorskim". — Odmarsz z orkiestra z Rynku o godz. 13.33. O liczny udział prosi Zarząd.

**Baczność członkowie i sympatycy Ch. Z. Z.! W poniedziałek 19-go bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie filji Ch. Z. Z. w lokalu p. Jankowskiego „Hotel Dworcowy" o godz. 6-tej wiecz. Ze względu na bardzo ważne obrady, uprasza się o liczne przybycie członków i sympatyków. Na zebraniu będzie referował prezes woj. Zgliński**

**Zarząd.**



W wilję Wniebowzięcia Matki Boskiej zasnął w Panu opatrzony Sakramentami św.

ś. p.

# Ks. Stanisław Olszewski

**Były proboszcz w Minto N. Dak. U. S. A., posiedziciel Grzywny Biskupiej w 51 roku życia.**

Eksporta zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 4 tej, pogrzeb zaś w poniedziałek o godz. 10-tej przed południem.

**Przewielebnych XX. Konfratrów prosi o pobożne memento**

**Ks. prałat Szydzik, dziekan.**

## Przetarg ofertowy

na niżej podane prace przy budowie domu dla 12 rodzin:

1) roboty instalacyjne jak kanalizacja wodociąg, światło.

2) wykonanie schodów w klatkach schodowych.

Blankiety ofertowe są do nabycia za opłatą 3 zł. w Urzędzie Budowlanym.

Otwarcie kopert nast. **w d. 20 sierpnia br. o godz. 12.30**, do którego to czasu należy składać zapieczętowane oferty z napisem: „Roboty przy budowie domu dla 12 rodzin",

Uwzględnieni będą tylko odpowiedzialni przedsiębiorcy fachowcy, którzy odpowiadają wymaganiom Ustawy Przemysłowej 1927 r. i przepisom policyjno-budowlanym § 172 wzwyż ustawy z dnia 5. III. 1928 (Dz. U. Rz. P. 23 poz. 202).

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub nieuwzględnienie żadnej oferty.

**Chełmża**, dnia 12. VIII. 1929 r.

(—) **Dr. Wyszkowski**, Burmistrz, w. z.

**Młode małżeństwo** poszukuje

**wielkiego pokoju**

dobrze oświetlony możliwie z używaniem kuchni, tylko dla wieczornego posiłku z podaniem ceny. Zgłoszenia do „Przegl. Pom." pod **N. N. 103.**

## Ogłoszenie.

W poniedziałek dnia 12 b. m. został

**znaleziony**

**rower damski**

na szosie Zelgno Chełmża.

Zgłosić się należy po niego do wójtostwa w Zelgnie.

**Zelgno**, d. 13 sierpnia 1929 r.

(—) **Domachowski**

**wójt.**

**Wszelkie prace**

w zakres

**dekarstwa**

**wchodzące, wykonuje pod gwarancją po przystępnych cenach**

**L. Zieliński.**

**Chełmża**

**ulica Jana Nr. 1.**

Stacja Autobusowa

w kier.: Chełmna, Świecia i Nowego

## RESTAURACJA

**GRUDZIĄDZ**

Plac 23 Stycznia 19.

— Telefon 735. —

w kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

**Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.**

**Kolacja á la carte już od 80 gr. pocz.**

**Właściciel: Józef Grzeszkowiak.**

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

**Srebro i złoto**

oraz **monety**

kupuje po najwyższej cenie dziennej

**Gołębiewski**

Zakład zegarmistrzowski i złotniczy Rynek 14

**Kandydatów na szoferów**

przyjmuje każdego czasu na najdogodniejszych warunkach i przy najkrótszym czasie nauki

**Szkoła Szoferów Grudziądz**

**Fr. Lipińskiego**

Mickiewicza 19. tel. 494 94 naprzec Gazowni.

**1000** ce szoferów otrzymało posady po ukończeniu kursu na kierowców samochodowych.



**Piłki**

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.

**Druk. Przemysł.**

**Ogłaszajcie**

**w Przeglądzie Pomorskim.**

## KINO POLONJA

Rynek Bednarski

**Tylko dziś jeden dzień!**

***Dla młodzieży dozwolone!***

Na ogólne życzenie publiczności wyświetlamy **dziś, w piątek** poraz ostatni nasz superszlagier produkcji francuskiej, potężny 15-aktowy dramat historyczny p. t.:

# Król Henryk IV.

Akcja tego obrazu zachwyca widzów swą klasycznością, czarem, pięknością obyczajów i bogactwem epoki XVI. w.